

Zapraszamy do czytania pierwszego numeru Gazetki Szkolnej "Czcionka". Wydanie ma charakter świąteczny.



**Nie istnieją Święta bez znajomych lub rodziny,
to wspanialsza uroczystość niż urodziny,
Wtedy wszyscy są razem, nie ma kłótni i waśni.
Czujesz się jak w nienapisanej baśni,
wyczekujesz gwiazdki pierwszej,
na ciemnym niebie najjaśniejszej,
aby zasiąść w gronie rodzinnym.
Opłatek - przebaczenia symbol, dać innym.
O takich Świętach tak często śnimy,
takiej Wigilii prosto z serca wam życzymy.**

**Najserdeczniejsze życzenia świąteczne składa redakcja "Czcionki"
Weronika Wołkowska-redaktor naczelna oraz dziennikarze: Tosia Bartnik, Tosia
Szeferowicz, Patrycja Drozda, Zuzia Turalska, Mikołaj Niżyński.**



Ekolowe historie...

Inicjatywa powstania Zespołu Szkół „Ekola” narodziła się całkiem niedawno, bowiem w 1990 roku. Wiadomo również, że w tym samym budynku, co prawda nieco bardziej zaniedbanym, mieścił się kiedyś żłobek.

Lecz nie każdy wie, co stało niegdyś na miejscu budynku dawnego żłobka i dzisiaj szkoły podstawowej oraz gimnazjum. W celu poznania przeszłości naszej szkoły i dogłębnego zbadania historii tego miejsca, musimy cofnąć się hen wstecz i sięgnąć po wiele bezcennych informacji.

Zacznijmy od tego, iż do 1945 roku dzisiejsza ulica Tadeusza Zielińskiego, (przy której obecnie stoi „Ekola”) nazywała się zupełnie inaczej, po niemiecku – Höfchenstraße [wtedy Wrocław należał do III Rzeszy].

Höfchenstraße była najkrótszą, bo jednokilometrową drogą łączącą, należącą do zakonu joannitów, dwa kościoły Bożego Ciała, które mieściły się niegdyś w pobliżu.

Po II Wojnie Światowej cały Wrocław był kompletnie zrujnowany. Ten okrutny los spotkał również ulicę Zielińskiego, która mocno ucierpiała podczas walk o Festung Breslau.

Kazano zburzyć wszystkie zniszczone kamienice. W zamian jednej z nich, wzniesiono skromny budynek. Stare pocztówki nie pokazują licznych informacji, ponieważ Höfchenstraße zmieniło się po wojnie nie do poznania. Nie było na niej chociażby bloków, przez co łatwo stracić orientację.

Dzięki uprzejmości Pani Ani Bocian – nauczycielki biologii – dowiedziałem się wielu szalenie ciekawych i zarazem istotnych danych.

Pani Bocian była naocznym świadkiem budowy szkolnej sali gimnastycznej (dla przypomnienia wyjaśnię, że ta powstała dobre parę lat temu). Wylewanie fundamentów wstrzymała jedna, tajemnicza rzecz.

Gdy dobudowywano salę gimnastyczną w „Ekoli” natknięto się na skośne, ceglane fundamenty, najwyraźniej jedyne pozostałości po kamienicach. Musiano je całkowicie zrównać z ziemią i upewnić się, że nie ma pod nimi żadnych piwnic, zanim wszczęto dalszą budowę.

Temat jest bardzo interesujący. Pozostaje jednak, jak na razie, niewyjaśniona odpowiedź na kluczowe pytanie: co tam znajdowało się wcześniej?

Według Pani Anny Bocian bez wątplenia „Ekola” wznosi się na miejscu dawnych kamienic zbombardowanych przez hitlerowskie wojska Festung Breslau (żeby porównać dzisiejszy Wrocław z tym starym, warto wejść na stronę internetową Fotopolska.eu.)

Przy międzywojennej Höfchenstraße stało wiele rezydencji wybitnych lekarzy, farmaceutów, fabryk produkujących meble czy wytwórni likierów, do której należała najsłynniejsza destylarnia Emila Wintera oraz zakład fryzjerski Maxa Jaenike w kamienicy przy *Höfchenstraße* 96.

To wiemy chociażby dzięki dwudziestowiecznym zachowanym widokówkom.

Lekarskie wille były w tamtych czasach prawdziwym luksusem (między innymi w wyposażeniu), co może oznaczać, iż Krietern, czyli stary odpowiednik Krzyków, należały do najbardziej zamożnych dzielnic dawnego Wrocławia.

Czy to możliwe, aby jedna z takich rezydencji stała kiedyś na miejscu „Ekoli”?

Jeśli chcecie dowiedzieć się dalszego ciągu tej historii, czytajcie kolejne wydania „CZCIONKI”.

M.Niżyński

KĄCIK ŚMIECHU

Ponieważ śmiech to zdrowie, w naszej gazetce znajdziecie teksty, które mamy nadzieję wywołają na Waszych twarzach uśmiech. Za redakcję kącika odpowiedzialną uczyniła się Tosia Bartnik.

Czym różnią się święta w USA od świąt w Polsce?

W USA daje się prezenty w skarpetkach, a w Polsce skarpety w prezencie.

Dlaczego choinka nie jest głodna?

Bo jodła.

Dlaczego długopisy nie chodzą do szkoły?

Bo się wypisały.

Jak nazywają się ulubione chipsy hydraulika?

Kranchipsy.

Dlaczego łąka jest mokra?

Bo polana.

Jak nazywa się nieudana iluzja?

Żaluzja



Zwierzęta

Śmieszne gify

I Ty możesz upiec świąteczne pierniczki i wykonać piękną ozdobę. Polecają Tosia Szeferowicz i Patrycja Drozda.

Pięknie udekorowane pierniczki, są niezbędnym elementem Świąt. Należy je zrobić co najmniej 10 dni przed Bożym Narodzeniem, żeby zdążyły zmięknąć. Istnieje wiele przepisów na idealne pierniki, nam spodobał się przepis na pierniki z nutą cytrusową- może spróbujecie zrobić je w tym roku?

Składniki:

- 100g masła
- 0,75 szklanki miodu
- 50g gorzkiej czekolady
- 2 szklanki mąki
- 0,5 szklanki kakao
- pół szklanki cukru pudru
- 2 łyżki przyprawy piernikowej
- 1 jajko
- pół łyżeczki sody oczyszczonej
- skórka otarta z jednej cytryny
- skórka otarta z jednej pomarańczy

Roztapiamy w garnku 100 g masła. Wlewamy $\frac{3}{4}$ szklanki miodu. Dodajemy 50 g pokruszonej czekolady i dokładnie mieszamy do połączenia się składników. Do głębokiej miski wsypujemy 2 szklanki mąki, pół szklanki kakao oraz pół szklanki cukru pudru. Wsypujemy 2 łyżki przyprawy piernikowej. Wlewamy jedno jajko. Wlewamy przestudzoną masę czekoladową do reszty składników. Wsypujemy pół łyżeczki sody oczyszczonej. Ścieramy skórkę z jednej cytryny i pomarańczy. Dokładnie zagniatamy ciasto i przykrywamy folią spożywczą. Odkładamy na godzinę do lodówki. Następnie pierniczki pieczemy przez 10 minut w temperaturze 180 stopni Celsjusza.

Smacznego ☺☺☺

przepis pochodzi ze strony polki.pl

Antonina Szeferowicz



Świąteczne pierniki

ciasteczka.pl

- ▶ wstążki w dwóch kolorach
- ▶ cyrkiel, ołówek
- ▶ arkusz białego kartonu
- ▶ klej
- ▶ dwustronna taśma klejąca
- ▶ guzik
- ▶ nożyczki

Wykonanie

1. Wstążki potnij na paski o długości 15 cm – będziesz ich potrzebować ok. 80 – po 40 z każdego koloru.
2. Za pomocą dwustronnej taśmy klejącej sklej ze sobą końcówki pasków tak, aby powstały петельki.

3. Z białego kartonu wycnij ćwiartkę koła o promieniu 15 cm.
4. Sklej ze sobą ramiona figury, tak aby powstał stożek. Gdy go postawisz, otrzymasz szkielet choinki.
5. Zaczynając od dołu, oklej dookoła choinkę wcześniej przygotowanymi петельkami w jednym kolorze. Nieco wyżej przyklej петельki w drugim kolorze. Postępuj tak, aż dojdiesz do czubka choinki.



Ozdoby świąteczne
przyklej guzik. Gotową gwiazdę przyklej na czubku choinki.

praca zbiorowa

Aktualności w EKOLI.

18 grudnia 2017 odbyły się zebrania oraz konsultacje, poprzedzone spotkaniem rodziców i dyrekcji szkoły w auli.

19 i 21 grudnia planowane są spotkania wigilijne dla klas młodszych i starszych.

W dniach 11.12.2017-16.12.2017 realizowaliśmy zadania związane z promowaniem zdrowego stylu życia, w tym zdrowego odżywiania.

W sobotę spotkaliśmy się po to, by przygotować wspólne, zdrowe, odpowiednio zbilansowane śniadanie.

Ilość i jakość potraw przerosła nasze najsmielsze oczekiwania.

Wszystkim grupom przyznano pierwsze miejsce.

Nagrodą był dzień bez kartkówki, pytania czy sprawdzianu, który należy wykorzystać do 21 grudnia 2017.

Ciekawym wydarzeniem był także I Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezes Fundacji p.Jolanty Węglowskiej.

O tym ciekawym wydarzeniu pisze Mikołaj Niżyński.

Pierwszy gwizdek, a już emocje wzięły górę.

Turniej piłki nożnej zorganizowany po części przez pana Andrzeja Polańskiego, a po części przez ucznia klasy III gimnazjum Oliviera Waletzko odbył się 11 grudnia w szkolnej sali gimnastycznej. Stres piłkarzy był największy chyba przed początkowym gwizdkiem pana Portasa, lecz później emocje nieco opadły - rozpoczęła się walka o medale i puchar. Najbardziej emocjonujące były starcia o trzecie, drugie oraz najważniejsze – pierwsze miejsce symbolicznego podium.

Wygrała 3 klasa gimnazjum. Znakomicie spisali się także uczniowie klasy 4 a-którzy zajęli drugie miejsce. Jak mówi Olivier, organizator turnieju, kibice ani na moment nie opuścili trybun i dostatecznie wspierali każdą grającą na boisku klasę. Zdaniem pana Polańskiego, ściśle zaangażowanego w organizację ekologicznych rozgrywek sportowych, ten turniej nie był pierwszym i ostatnim turniejem w historii naszej szkoły.

W przyszłym roku również planowane jest takie współzawodnictwo.

Niech turnieje piłkarskie na zawsze pozostaną w historii Ekoli.



16.12.17

A.B



szklanka soku

www.ilewazy.pl



Turniej piłkarski

fot.Zofia Kurek



Zofia Kurek

zawodnicy

fot.Z.Kurek

Kreatywni Uczniowie

W pierwszym numerze tekst Zuzi Turalskiej uczennicy klasy 5 a , która uwielbia literackie wyzwania.

Jedno powiem. Uwielbiam święta.

Oczywiście wiele dzieciaków lubi je za dużo fajnych prezentów, ale ja uważam inaczej. Tu chodzi o to, aby spotkać się z przyjaciółmi, z rodziną i ogólnie z bliskimi osobami i skupić się na tych pozytywnych rzeczach oraz na chwilę zapomnieć, że jest się Herosem. Tak, HEROSEM. Czyli dzieckiem boga i śmiertelnika. Naturalnie nie jestem dzieckiem boga chrześcijańskiego, tylko Greckiego. Nazywam się Percy Jackson i uważam, że te święta będą niezapomniane.

Wszystko zaczęło się zwyczajnie. W obozie herosów wszyscy czują się bezpiecznie, ponieważ sosna Thalii w połączeniu ze złotym runem (długa historia) tworzy wręcz idealną ochronę przed potworami i śmiertelnikami, a dodając do tego mgłę można uzyskać nietykalną siedzibę herosów. Mgła ochrania wzrok ludzki przed tym czego nie powinny widzieć np. potwory.

Wracając do Świąt, odwiedziły nas łowczynie. To się rzadko zdarza, w końcu one chodzą na te swoje łowy i misje, więc „rozrywki” na obozie są dla nich najmniej ważne. Opowiedziały, że pomogą przygotować fajne ozdoby na święta, i poproszą Artemidę o towarzystwo zwierząt. Większość była niezadowolona, ale Thalia jest nawet spoko, więc zdołałem przekonać większość chłopaków.

Więc tak, teraz przydział ról:

Łowczynie - rzadkie zwierzęta

Domek Hermesa- fajne „niespodzianki”

Domek Ateny - rozplanowanie

Domek Hefajstosa - roboty i ogólna technologia.

Domek Demeter - Dekoracje (kwiaty)

Domek Afrodyty - Stroje i makijaż.

Domek Posejdona (ja) pilnuje porządku.

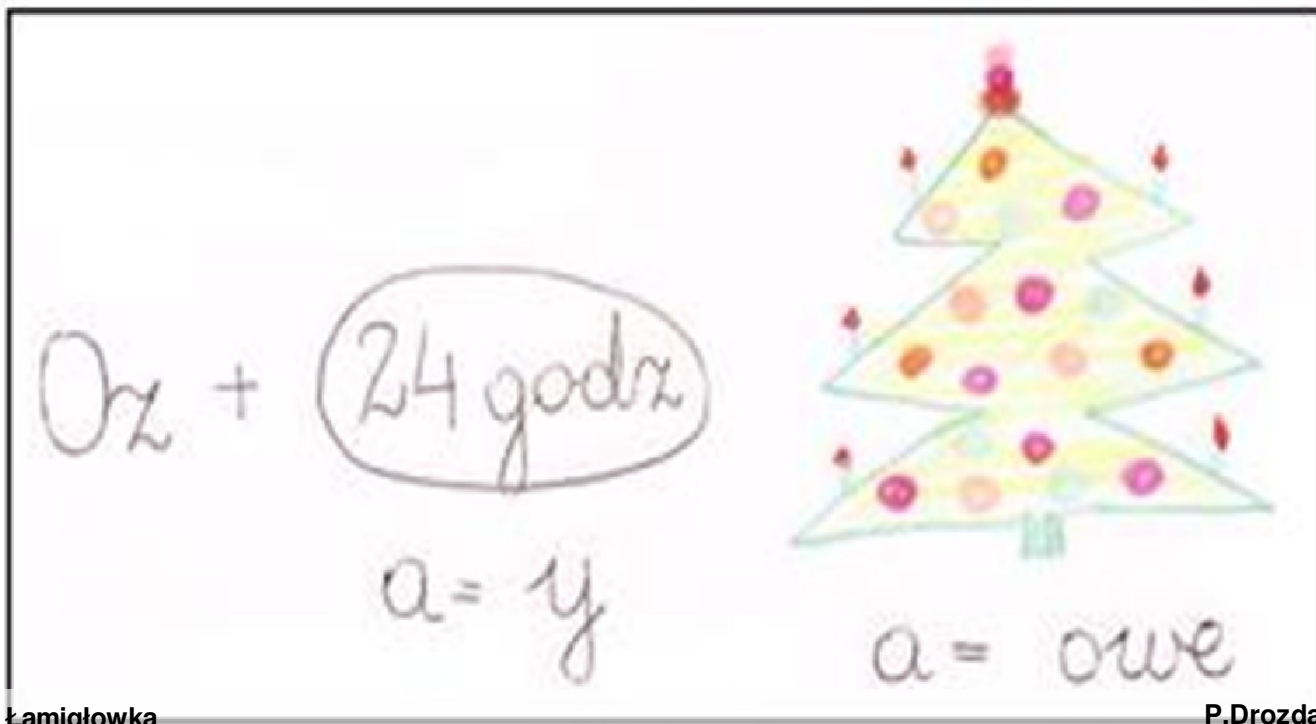
Domek Hadesa - hmm... Nie wiem czy Nico się do czegoś przyda, ale on może ze mną pilnować porządku.

Ok i to tyle.

Wszystko było idealnie!

Domek Demeter spisał się idealnie. Domek Ateny przeszedł wszelkie oczekiwania. Domek Afrodyty przesadził trochę z makijażem dla dziewczyn, Ale Annabeth wygląda ośniewająco. No i moja ulubiona część. Wspólne prezenty!! Każdy coś kupił... Nie wiadomo czy Hejron coś dostał, ale na pewno nikt nie zapomniał o starym centaurze. Potem wszyscy poszli do stołu. Był OGROMNY.. Prawie siebie nie widzieliśmy... W końcu odkąd wprowadziliśmy do obozu domki pomniejszych bogów, strasznie dużo osób doszło. Miło było patrzeć na uśmiechy wszystkich dookoła... Nikt nie wiedział czy to czasem nie była ostatnia wigilia w ich życiu. Ale widać i czuć było atmosferę świąt. Wszystkie prezenty leżały pod stołem. Byłem ciekawy, co dostanę od Annabeth. Ale ja też zrobiłem jej niesamowity prezent. To był album z naszymi wspólnymi zdjęciami. Były tam umieszczone najpiękniejsze i najbardziej niesamowite zdjęcia. Na niektórych byliśmy szczęśliwi, a na niektórych nawet żli. Na jednym nawet zagościł mój tata i Tyson. No właśnie długo się z nim nie widziałem. Jednak tę sprawę zostawię na później. Przeszedł czas. Dałem Annabeth prezent, a ona dała mi. I nie zgadniecie, co dostałem. Dostałem chłopięcy naszyjnik, ale niezwykle. Było tam nasze najpiękniejsze zdjęcie. Ona otworzyła prezent i aż pisnęła z radości. Rzuciła mi się na szyję, a ja odwzajemniłem uścisk.. Trwaliśmy tak dłuższą chwilę, i nie zobaczyliśmy, że wszyscy się na nas gapią. No trudno... To i tak były NAJLEPSZE ŚWIĘTA EVER.

Zuzia Turalska



logo

Ekola

Łamigłówki przygotowała dla
Was Patrycja Drozda z klasy 4a